

Merkuriusz



KALENDARZ WYDARZEŃ:

21 XII - Przedstawienie
Jasełkowe i Szkolna
Wigilia

21 XII - 11 I - Przerwa
święteczna

11 I - Pierwsze zajęcia
w Nowym Roku

25 I - Szkolny Konkurs
Czytelniczy

Wydanie 37

Grudzień 2019

Kilka słów od pani kierownik...

Drodzy Uczniowie!

Przed nami wyjątkowy czas – Święta Bożego Narodzenia. To czas nie tylko przygotowań do uroczystości w rodzinnym gronie, ale także - a może nawet przede wszystkim - czas niesienia pomocy innym.

Nasza szkoła pod raz kolejny włączyła się w akcję MEN-u „Razem na Święta”. Z ogromną dumą i radością przyjmujemy informację, w jaki sposób poszczególne klasy pod opieką swoich wychowawców, niosą pomoc innym. Odwiedzicie starsze, samotne osoby w Domach Opieki i przekażecie im własnoręcznie wykonane kartki, przygotujecie wieczerzę wigilijną dla osób chorych i samotnych, przekażecie paczki itp. To bardzo piękny gest!

Na nadchodzące Święta życzę Wam oraz Waszym Rodzinom „aby Święta Bożego Narodzenia były *Bliskością i Spokojem, a Nowy Rok – Dobrym Czasem*”.

Sylwia Krupa
Kierownik
SP Toronto

Składamy serdeczne podziękowania drukarni **Master Printing** za pomoc w drukowaniu „Merkuriusza”.

Redakcja Gazety

Julianna Wiórek
Magdalena Wójcik
Matylda Schwartz.

Opieka pedagogiczna

mgr Sylwia Krupa,
mgr Agnieszka Lepła,
mgr Joanna Ostrowska,
mgr Paweł Pestka.



CYKL WYWIADÓW Z NAUCZYCIELEM

Wywiad z Panią Lidią Łęcką, nauczycielką języka polskiego w Szkole Polskiej w Toronto.

Redakcja gazetki: Czy mogłaby nam Pani powiedzieć coś o sobie?

Pani Lidia Łęcka: Jestem Absolwentką Wydziału Polonistyki o specjalności nauczycielskiej na Uniwersytecie Gdańskim. W Gdańsku też podjęłam moją pierwszą pracę w szkole, uczyłam w szkole podstawowej i średniej. Moje pierwsze kroki w szkole nie były łatwe, ale dały mi możliwość zdobycia wielu cennych doświadczeń, które mogłam wykorzystać w mojej dalszej pracy w szkole i co najważniejsze, te pierwsze lata przekonały mnie, że dokonałam dobrego wyboru. Praca z młodzieżą dawała mi ogromne zadowolenie. Przed wyjazdem do Kanady spędziłam wraz z moją rodziną rok w Wiedniu, gdzie miałam możliwość wykorzystania swojej znajomości języka niemieckiego, którego uczyłam się w szkole średniej, a także na studiach.

RG: Dlaczego wybrała Pani zawód nauczyciela?

LL: Bardzo często się nad tym zastanawiałam. Myślę, że uczenie było zawsze moją pasją, choć muszę przyznać, że przez pewien czas planowałam, aby studiować psychologię. Ostatecznie wybrałam jednak polonistykę o kierunku nauczycielskim na Uniwersytecie Gdańskim i nigdy tej decyzji nie żałowałam. Lubię uczyć i praca w szkole przynosi mi ogromną satysfakcję. Bardzo pociąga mnie praca dydaktyczna, ponieważ lubię pracę z młodzieżą. Lubię obserwować, jak moi uczniowie dorastają, rozwijają się i robią coraz większe postępy w nauce.

RG: Co daje Pani największą satysfakcję w pracy?

LL: Największą satysfakcję w pracy daje mi świadomość, że mogę przekazywać swoją wiedzę i umiejętności, wpływając w ten sposób na kształtowanie młodego pokolenia. Szczególnie ważne jest to tutaj w Kanadzie, ponieważ uczę młodzież, dla której szkoła polska jest być może jedyną okazją, aby poznać literaturę i historię Polski. Myślę, że praca nauczyciela ma bardzo duży wpływ na to, jaką drogę życiową wybiorą jego uczniowie i dlatego wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Zawsze staram się tak pokierować moich uczniów, aby odkryli w sobie coś, w czym są bardzo dobrzy i aby umieli realizować swoje marzenia.

RG: Jaki dzień w szkole pamięta Pani najbardziej i dlaczego?

LL: Myślę, że było wiele takich dni i w szkole podstawowej i średniej. Bardzo lubiłam szkołę, angażowałam się w prace szkolnych samorządów, należałam do wielu kółek zainteresowań a także do ZHP, w związku z czym bardzo aktywnie uczestniczyłam w organizowanych obozach harcerskich, obozach wędrownych i żeglarskich. Jednak dniem, który najbardziej utkwił mi w pamięci i w dużym stopniu zdecydował o mojej dalszej drodze życiowej był dzień, gdy moja polonistka w ostaniej chwili musiała odwołać lekcję języka polskiego (byłam wtedy uczennicą trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie). Ponieważ nie było nikogo na zastępstwo, zaproponowała, abym poprowadziła lekcję za nią. Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem, ale jednocześnie byłam dumna, że to mnie właśnie wybrała. Lekcja wypadła bardzo dobrze i o dziwo moi koledzy i koleżanki nie utrudniali mojej pracy, potraktowali moją lekcję bardzo poważnie. Chyba wtedy zaczęłam bardzo poważnie myśleć o pracy nauczyciela.

RG: Czego życzyłaby Pani swoim uczniom?

LL: Przede wszystkim chciałabym, aby w życiu odnaleźli swoje pasje, aby nie starali się spełniać oczekiwań swoich rodziców czy nauczycieli, tylko swoje własne. Życzyłabym, aby ogromną satysfakcję sprawiało im uczenie się, zdobywanie wiedzy i aby umieli tę wiedzę umiejętnie wykorzystać w przyszłości, aby czuli się potrzebni i żeby praca była dla nich pasją, a nie nudnym obowiązkiem. No i oczywiście, aby po zakończeniu nauki w naszej szkole nadal kultywowali polskie tradycje, aby nadal czytali polską literaturę i interesowali się tym, co dzieje się w Polsce.

RG: Jakie ma Pani hobby?

LL: Moim największym hobby są podróże. Zawsze bardzo dużo podróżowaliśmy jako rodzina, udało nam się zwiedzić bardzo wiele interesujących miejsc w Europie, w USA i oczywiście w Kanadzie. Muszę jednak przyznać, że moje córki, które są już teraz dorosłe, najmniej wspominają nie nasze wyjazdy do egzotycznych miejsc, ale coroczne wyprawy „pod namiot” do ontaryjskich parków. Oczywiście moją ogromną pasją jest także czytanie. Lubię czytać klasykę polską jak i światową, bardzo chętnie sięgam także do literatury współczesnej. Moja ulubiona lektura, do której często wracam, to „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej oraz „Czarodziejska góra” Tomasza Manna. Zawsze, gdy wybieram się w jakąś podróż, staram się mieć przy sobie jakąś dobrą książkę i w ten sposób mogę połączyć moje dwie największe pasje.

RG: Gdzie chciałaby Pani wybrać się w podróż życia?

LL: Mam tę wymarzoną podróż, chciałabym pojechać do Kenii. Wiele w wyprawach do Kenii słyszałam, przepiękne widoki, malownicze parki narodowe, egzotyczna kultura. Postaram się, aby moje marzenie spełniło się jak najszybciej, bo na pewno jest jeszcze wiele innych miejsc, które będę chciała zobaczyć.

RG: Serdecznie dziękujemy Pani za wywiad.

Wywiad przeprowadziły: Magdalena Wójcik i Matylda Schwartz



Z Kącika Literackiego...

Święta Bożego Narodzenia to czas nadziei i radości. Poeci podkreślali z wielkim wzruszeniem znaczenie Wigilii. Zachęcali do dzielenia się z drugim człowiekiem przede wszystkim miłością.

"Przy wigilijnym stole"

*Przy wigilijnym stole
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty;*

*Że, jako mówi wam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiędzie.*

*Sercem go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota —
Oto, co czynić wam każe
Miłość, największa cnota.*

*A twórczych pozbawił się ogni,
Sromotnie zamknąwszy swe
wnętrze,
Kto z bratem żyje w niezgodzie,
Depcąc orędzie najświętsze.*

*Wzajemne przebaczyć winy,
Koniąc położyć usterce,
A z walki wyjdzie zwycięsko
Walczące narodu serce.*

/Jan Kasprowicz/

„Wieczór wigilijny”

*Biały obrus lśni na stole,
pod obrusem siano.
Płoną świece na choince,
co tu przyszła rano.*

*Na talerzu kluski z makiem,
karp jak księżyc srebrny.
Zasiadają wokół stołu
dziadek z babcią, krewni.*

*Już się z sobą podzielili
opłatkiem rodzice.
Już złożyli wszyscy wszystkim
moc serdecznych życzeń.*

*Kiedy mama się dzieliła
ze mną tym opłatkiem,
miała w oczach łzy, widziałem,
otarła ukradkiem.*

*Nie wiem, co też mama chciała
szepnąć mi do ucha:
bym na drzewach nie darł spodni,
pani w szkole słuchał...*

*Niedojrzałych jabłek nie jadł,
butów też nie brudził...
Nagle słyszę, mama szepce:
- Bądź dobry dla ludzi.*

/Tadeusz Kubiak/

Moja pasja, mój talent ...

Hej!

Mam na imię Matyllda i chcę wam trochę opowiedzieć o sobie i o mojej pasji



muzycznej. Zaczęłam grać na gitarze, kiedy miałam 11 lat. Chodziłam na lekcje przez trzy lata, a potem sama zaczęłam się uczyć. Wyszukiwałam różne piosenki i próbowałam nowych akordów. Poza tym śpiewam, co sprawia mi ogromną przyjemność. Muzyka odgrywa ważną rolę w moim życiu. Poprawia mi humor, dodaje energii i pewności siebie. Zawsze lubiłam też słuchać muzyki. Moim ulubionym zespołem jest BTS, grupa z Korei Południowej. Naprawdę polecam! Kiedy słyszę ich piosenki, muszę sobie trochę potańczyć. Nie mogę się powstrzymać!

Bardzo się cieszę, kiedy inni śpiewają i realizują swoje

pasje. Pamiętajcie, nie bójcie się robić tego, co lubicie i bądźcie śmiali. Do następnego razu!

Matyllda Schwartz, I a LO



„Dobrze jest znaleźć sobie hobby, które tak człowieka wciąga, i sprawia, że z radością czeka się na kolejny tydzień, zamiast ponuro liczyć dni”.

Cecelia Ahern

WYWIADY Z RODZICAMI

WYWIAD Z PANIĄ DOMINIKĄ PAŃSZCZYK – WICEPRZEWODNICZĄCĄ RADY RODZICÓW

Redakcja gazetki: Prosimy, aby na początek opowiedziała nam Pani coś o sobie.

Pani Dominika: Urodziłam się w Zakopanem, po zakończeniu studiów na krakowskim AWF wyjechałam do USA, gdzie pracowałam jako manager w biurze turystycznym. Do Kanady przyjechałam w 2005 roku. Większość mojego doświadczenia zawodowego związana jest z turystyką i hotelarstwem. Mieszkając w Polsce, byłam pilotem wycieczek i dzięki temu miałam szansę zwiedzić najpiękniejsze zakątki Europy. Od 4 lat pracuje w kanadyjskim urzędzie pracy jako doradca.

RG: Jakie ma Pani hobby? Jak spędza Pani wolny czas?



PD: Gdy miałam 3 lata, dostałam od rodziców pierwsze narty i tak zaczęła się moja przygoda z tym sportem. Zapisalam się do klubu narciarskiego i treningi pochłonęły całkowicie mój wolny czas. Zrezygnowalam ze sportu wyczynowego z przyczyn zdrowotnych oraz z powodu odejścia mojej trenerki. Miłość do nart pozostała. Przekonałam do sportu męża i synów. Wyjeżdżamy na narty tak często, jak to możliwe.

RG: Czy dzisiejsza szkoła różni się od tej, jaką Pani pamięta jako uczennica?

PD: Różnic jest bardzo dużo. Przede wszystkim za moich czasów w szkole podstawowej każdy z nas musiał nosić fartuch z tarczą szkoły. W szkole średniej tylko tarcza była obowiązkowa. Podręczniki dostawało się "w spadku" po starszym rodzeństwie lub od rodziny czy sąsiadów. Za moich czasów szkolnych autorytet nauczyciela był niepodważalny. Szkoła była bardziej rygorystyczna. Pamiętam dwie panie, których bała się cała szkoła: od geografii i od chemii. Panie były bardzo wymagające co do zachowania w klasie i do ich lekcji każdy był przygotowany. Dzięki tym wymaganiom w szkole średniej miałam najlepsze stopnie z chemii i geografii. Do dzisiaj jestem im wdzięczna za wiedzę, którą nam przekazały.

RG: Jaki dzień w szkole utkwił najbardziej Pani w pamięci?

PD: Dzień, w którym moja pani od geografii została zwolniona. Dlaczego? Pani Maria była jedyną w naszej szkole działaczką NSZZ "Solidarność" za czasów komunistycznych. Dyrekcja nie mogła tego znieść. Pewnego dnia pani Maria weszła do klasy ze znacznikiem Solidarności na piersi i oznajmiła, że to jest jej ostatni dzień w pracy i poprosiła nas o powstanie i odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego.... Nigdy tego dnia nie zapomnę...

RG: Angażuje się Pani w różne akcje organizowane przez Radę Rodziców. Sprzedaż pizzy, wypieków to jedno z nich. Czym jest dla Pani praca na rzecz szkoły?

PD: Praca w szkole to nie tylko praca Rady Pedagogicznej i Was uczniów, to powinna być również praca nas rodziców. Uważam, że każdy z nas powinien pomagać i wspierać. Czasami może się wydawać, że to jest tak mało, a okazuje się tak dużo. Pomagam, bo tak czuję, taki mam charakter. Poza tym bardzo lubię pracować z młodzieżą - czuję się wtedy dużo młodsza! Zachęcam wszystkim rodziców, do zaangażowania w akcje szkoły - wszystko to robimy dla naszych dzieci!

RG: Jak zamierza Pani spędzić Święta Bożego Narodzenia?

PD: Tradycją naszej rodziny jest wspólne lepienie uszek. Mój mąż przygotowuje prawie wszystkie potrawy, z wyjątkiem kapusty z grzybami i makówki - to moje dania. Po kolacji zawsze idziemy na pasterkę. Święta staramy się spędzać z przyjaciółmi, gdyż nasi najbliżsi przebywają w Polsce i USA. Drugi dzień świąt to czas na narty. Korzystając z okazji, pragnę życzyć Pani Kierownik, wszystkim Nauczycielom, Rodzicom oraz Uczniom zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń w Nowym Roku.

Dziękujemy Pani za rozmowę.

Wywiad przeprowadziły: Julianna Wiórek i Julianna Lalik



Z życia naszej szkoły



*Akademia z okazji
Święta Niepodległości*



*Prezentacja z Festiwalu
Filmowego
“Losy Polaków”*



Wycieczka na UofT

Dar serca - uczniowie naszej szkoły wolontariuszami

"Najlepszą drogą do odnalezienia samego siebie jest zagubienie się w służeniu innym"

Michał Ossowski, kl.II LO

Uczeń klasy drugiej liceum, Michał Ossowski już od ponad czterech lat jest wolontariuszem w Domu Opieki im. Mikołaja Kopernika w Toronto. W wakacje, ferie i dni wolne od szkoły Michał angażuje się tam, wspomagając osoby starsze i niepełnosprawne, zazwyczaj te, które przebywają w części opieki długoterminowej. Pomaga w zwożeniu rezydentów na różnego rodzaju zajęcia rekreacyjne i terapeutyczne. Towarzyszy przy posiłkach osobom mającym problemy z samodzielnym funkcjonowaniem. Asystuje terapeutom w prowadzeniu programów aktywacyjnych. Bierze udział w przygotowywaniu sali i ustawianiu stołów do zajęć. W wakacje partycypuje w pracach w ich ogrodzie. Często w niedziele i święta pełni służbę ministrancką w tamtejszej kaplicy. Podczas wieczorków poetyckich Michał recytuje seniorom wiersze polskich poetów. Jego pomoc nie ogranicza się tylko do uczestnictwa w życiu pensjonariuszy z części budynku przeznaczonej dla opieki długoterminowej. Michała dobrze znają również lokatorzy części apartamentowej tego domu. Od kilku już lat w Wigilię podaje on do stołów podczas wieczerzy wigilijnej, a potem wspólnie z rezydentami śpiewa kolędy. Praca z seniorami daje mu wiele satysfakcji i zadowolenia, a dla mieszkańców domu Kopernika, to nie tylko pomoc fizyczna, ale także niepowtarzalna szansa kontaktu z młodzieżą polskiego pochodzenia. Michał zachęca wszystkich do włączenia się w pracę z seniorami, która uczy bezinteresownego działania na rzecz drugiego człowieka, zrozumienia, empatii a przede wszystkim szacunku dla osób starszych i wrażliwości na potrzeby.

Matylda Schwartz, kl.I a LO

Matylda, uczennica klasy I a LO, także zaangażowała się w Wolontariat w Domu Seniora Copernicus. Podczas swojego wolontariatu opiekowała się mieszkańcami poświęcając im jak najwięcej czasu. Matylda wraz z grupą młodych ludzi pomagała przy posiłkach oraz towarzyszyła podczas spacerów. Matylda organizowała także imprezy okolicznościowe dla mieszkańców Copernicus; podczas których często grała dla nich na gitarze i śpiewała. Najbardziej utkwiły Matyldzie w pamięci chwile, gdy do niektórych z mieszkańców nikt nie przychodził w odwiedziny. W takich momentach Matylda starała się wnieść jak najwięcej radości, aby mniej dało się odczuć brak bliskich.

Kuba Szewczyk, kl.I a LO

Kuba, uczeń klasy I a LO jest wolontariuszem w szpitalu Mississauga Trillium Health Centre. Kuba pomaga nowym pacjentom z rejestracją oraz tym, którzy zostają wypisani ze szpitala. Towarzyszy im oprowadzając po oddziale, pomaga i kieruje. Opiekuje się także osobami mającymi trudności z chodzeniem. Chętnie pomaga także gościom. Poświęcając swój wolny czas na pracę w szpitalu, Kuba odczuwa satysfakcję, że może zrobić coś dla innych. Niesienie pomocy to dla niego nie tylko ciekawe doświadczenie, ale także radość. Inspiracją do podjęcia wolontariatu w szpitalu jest zainteresowanie Kuby medycyną oraz empatia dla innych.

Niesienie bezinteresownej pomocy tam, gdzie jest naprawdę potrzebna, to nie tylko dobry uczynek, ale przede wszystkim niesamowite źródło satysfakcji i... niepowtarzalna okazja do własnego rozwoju.



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

www.gov.pl/edukacja

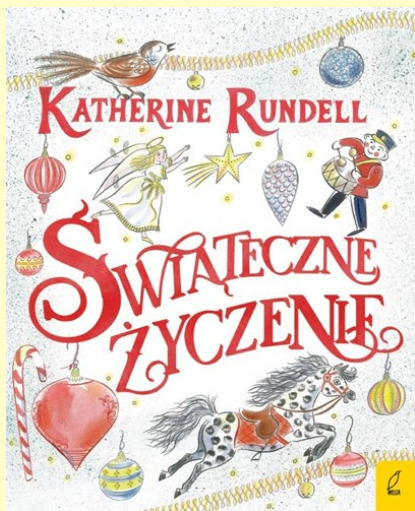
/Ministerstwo.Edukacji.Narodowej/

@men.gov.pl

Z półek biblioteki
szkolnej...

Na okrze świąteczny polecamy przepiękną i poruszającą książeczkę. "Świąteczne życzenie" Katherine Rundell, to bardzo ciepła historia, której bohaterem jest chłopiec o imieniu Teodor. Poznajemy go w Wigilię Bożego Narodzenia, kiedy to próbuje rozpakować pudełko z ozdobami na choinkę. Jego rodzice są zabiegani, dużo pracują. Pod choinką nie zostawili synkowi żadnych prezentów, oprócz bonów prezentowych. Teo jest smutny i czuje się bardzo samotny. Gdy w swoim pokoju patrzy przez okno, na niebie zauważa gwiazdkę świecącą na czerwono i zielono. Wypowiada wtedy życzenie "Nie chcę być samotny". Co się wydarzy w tę wyjątkową noc musicie przeczytać sami...

Sylwia Krupa
Kierownik SP Toronto



**WESOŁYCH
ŚWIĄT**

Polscy sportowcy

Robert Józef Kubica urodził się w roku 1984 w Krakowie. Jest polskim kierowcą wyścigowym i rajdowym, który w tym roku wrócił do rywalizacji w F1 z ekipą wyścigową Williams Racing po ośmiu latach przerwy. Robert jest pierwszym i jedynym Polakiem startującym w koronnej kategorii wyścigowej F1. Już w wieku sześciu lat Robert rozpoczął jazdę na gokartach, dzięki czemu mając 10 lat został mistrzem polskich juniorów. Po sukcesach w kraju Robert pokazał się na torach międzynarodowych, gdzie zdobył mistrzostwa kartingowe Europy i Włoch. Potem, w roku 2001, Kubica zadebiutował najpierw w Formule Renault 2000 Eurocup, a później w F3. Z kolei w 2005 roku Kubica zaczął testować w F1. W tym samym roku podpisał kontrakt z ekipą F1 BMW Sauber, gdzie został kierowcą czołowym. W czerwcu 2008 roku odniósł swoje pierwsze zwycięstwo w F1 podczas GP Kanady, będąc jedynym Polakiem, który kiedykolwiek wygrał wyścig F1. W 2010 roku poważny wypadek rajdowy przerwał karierę Roberta na 8 lat. Po przerwie Robert wrócił na sezon 2019 w F1, co naprawdę było trudne, bo prawie stracił prawą rękę z wyniku wypadku. Możemy być dumni z Roberta, ponieważ dokonał naprawdę wielkich rzeczy!

Matthew Zalwowski
Klasa II LO

"Uśmiech Marcela"



Kupiłeś już coś pod choinkę ?
- Tak, stojak

W grudniu Jasio napisał pocztówkę do Mikołaja:
„ Mikołaju ! Mam biednych rodziców.

Proszę przynieść mi rower górski i klocki Lego .” Na poczcie jedna z urzędniczek niechcący przeczytała pocztówkę Jasia. Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Jasiowi niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w paczce. Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Jasia: „Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na poczcie.”

Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?!
- Bo tradycyjnie musi być puste!
- Przedszkolak pyta kolegę:
- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd...
- Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:
- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.
- Na to chłopiec:
- Nie, ale babcia jest.